

Wybory prezydenckie w Abchazji wygrała opozycja

23 marca 2020

Lider opozycji Abchazji Aslan Bżanija odniósł zwycięstwo w powtórnych wyborach prezydenckich, które odbyły się w ostatnią niedzielę, poinformował szef CKW Tamaz Gogia na konferencji w Międzynarodowym Centrum Prasowym. Jak zaznaczył, ostateczne wyniki głosowania w wyborach prezydenckich w Abchazji, które odbyły się 22 marca, zostaną ogłoszone 24 marca.

Bżanija wygrał z wynikiem 56,5% głosów. Na drugim miejscu znalazł się były minister gospodarki Abchazji Adgur Ardzinba, który zdobył 34,42%. Pierwszą trójkę zamyka były minister spraw wewnętrznych republiki Leonid Dziapszba, który uzyskał 2,22% w tym głosowaniu. Wybory prezydenckie w Abchazji odbyły się w niedzielę. W sumie w głosowaniu wzięło udział około 80 tysięcy wyborców.

Unia Europejska oświadczyła, że „nie uznaje wyborów prezydenckich w Abchazji, czytamy w komunikacie służby prasowej wysokiego przedstawiciela UE ds. polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Josepa Borrelli. „Unia Europejska nie uznaje ram konstytucyjnych i prawnych, w których one (wybory – red.) się odbywały” – oświadczył. Podkreślono również, że UE „popiera integralność terytorialną i suwerenność Gruzji”.

Gruzja w nocy z 7 na 8 sierpnia 2008 roku ostrzelała Osetię Południową z wielu wyrzutni rakietowych „Grad”, gruzińskie wojska zaatakowały republikę i zniszczyły część jej stolicy Cchinwał. Rosja, broniąc mieszkańców Osetii Południowej, z których wielu przyjęła obywatelstwo Federacji Rosyjskiej, wysłała do republiki wojska i po pięciu dniach działań wojennych wypędziła gruzińskie wojska z regionu.

Moskwa 26 sierpnia 2008 roku uznała suwerenność Abchazji i

Osetii Południowej. Rosyjscy przywódcy wielokrotnie oświadczaali, że uznanie niezależności dwóch byłych gruzińskich autonomii odzwierciedla istniejące realia i nie podlega rewizji.

Dyskusje w Genewie odbywają się regularnie od października 2008 roku. Jednym z głównych zagadnień dyskusji jest podpisanie dokumentu o niestosowaniu siły. Moskwa, Cchinwał i Suchum wzywają Tbilisi do podpisania tego porozumienie, ale Gruzja, która nie uznaje niepodległości swoich byłych autonomii, nalega, aby Rosja przyjęła obowiązek nieużywania siły. Osetia Południowa i Abchazja podkreślały, że Gruzja powinna zawrzeć to porozumienie właśnie z dwiema republikami, a nie z Federacją Rosyjską, która nie jest stroną konfliktu.

Źródło: pl.SputnikNews.com